

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!



Niech żyje
Socejalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 7800.—
bez odnośnienia „ 6900.—
na prowincji miesięcz. 7800.—
Zagranicą „ 12000.—

Geny ogłoszeń:

ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 700
Nekrologi „ 250
zwyčajne „ 400
drobne za jeden wyraz „ 150
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nr niedzielni. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa powyższa taryfa obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedynczy 300 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w srody.

Walka przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Okupacja zagł. Rury stała się punktem wyjścia dla wzmożonego ataku na traktat wersalski. I to z dwóch przeciwnych krańców jednocześnie. We Francji — jak informuje londyński „Times“ — „pewne sfery“ są zdania, że akcje w zagł. Rury należy wyzyskać dla „uzupełnienia“ traktatu wersalskiego w tym duchu, że z Niemcami zawarłoby się odrębny układ gospodarczy, a zarazem powiększyłoby się bezpieczeństwo Francji, narazone na szwank wskutek nie doświadczenia do skutku układu gwarancyjnego między Francją a Anglią. Mowa tu o prądach wśród skrajnej prawicy francuskiej, o których już wspominaliśmy, a które narazie nie mają większego wpływu. Dążą one — w formie mniej lub więcej ukrytej — do aneksji zagł. Rury i do zapewnienia Francji hegemonii na lądzie Europy, jako mocarstwu o największych bogactwach i najpotężniejszej armii.

Bądź co bądź jednak prądy te zaniepokoiły poważnie rząd angielski, gdyż zmierzają one do wyłączenia Anglii od spraw europejskich. W dzienniku „Daily Telegraph“, stojącym blisko Bonar Law'a, znajdujemy artykuły, w których obok krytyki postępowania Francji jest energiczne żądanie utrzymania traktatu wersalskiego i przyjaźni francusko-angielskiej. Dziennik ten usprawiedliwia opór rządu angielskiego przeciwko żądaniom Francji całkowitego wycofania wojsk angielskich z nad Renu. Równałoby się to upokorzeniu Anglii i byłoby początkiem zerwania sojuszu. Dalej dziennik angielski przeciwstawia się projektowi utworzenia stałej komisji aljancji, która kontrolowałaby sprawy, dotyczące Renu i Rury i gwarantowała bezpieczeństwo granicy francuskiej. Byłoby to ukryta aneksja ziem niemieckich. Rząd angielski przekonany jest wprawdzie, że rząd francuski jest na złej drodze, ale przyszłość dopiero wykaże, czy Francja słusznie oskarża Niemcy. Anglia zachowuje mimo to niezmienną przyjaźń dla Francji.

Jednocześnie Bonar Law w mowie publicznej zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o interwencję do spraw europejskich, zaznaczając słusznie, że położenie w Europie byłoby znacznie pomysłniejsze, gdyby Ameryka nie stała na uboczu.

Wszystko to dowodzi, że Bonar Law zdaje sobie doskonale sprawę, jak wielkim niebezpieczeństwem byłaby rewizja, czy obalenie traktatu wersalskiego w warunkach obecnych.

Inna rzecz, że polityka powojenna Anglii w dużym stopniu zawiniła w rozluźnieniu węzłów między Anglią a Francją i w podważeniu traktatu wersalskiego, że obecna chwila o traktat ten wypływa u Bonar Law'a z pobudek czysto egoistycznych polityki angielskiej.

Inaczej odnosi się do traktatu wersalskiego robotnicy angielscy. W debacie nad mową tronową w Izbie Gmin wszyscy bez wyjątku mówcy Partii Pracy w najostrejszych słowach napadali na traktat wersalski, żądając nie tylko rewizji, lecz nawet poprosili unicestwienia traktatu. Agitacja przeciwko traktatowi prowadzona jest usilnie w prasie angielskiej i zagranicznej, w broszurach i na zgrupowaniach. Nie odnieśli one wprawdzie skutków doraźnych, ale przybrała ona już takie rozmiary i od-

bywa się w atmosferze tak gorączkowego podniecenia powszechnego, że warto sprawie tej poświęcić nieco uwagi.

Najbliższym punktem całej tej akcji jest to, że Partia Pracy nie określa, jakich zmian należy dokonać w traktacie wersalskim, lub jak ma wyglądać nowy traktat. Mówi się tylko, że nowa światowa konferencja opracuje doskonały lub conajmniej lepszy traktat pokojowy. Ale przy obecnym układzie stosunków międzynarodowych wszelka taka konferencja, o ileby wogóle doszła do skutku, nie tylko nie stworzyłaby nie lepszego od traktatu wersalskiego, ale wcaleby nie doprowadziła do porozumienia między uczestnikami. Przykład Geny nie zachęca chyba do powtórzenia podobnej próby.

Jeżeli zaś zwolennicy nowej konferencji wyobrażają sobie, że uczestnicy jej krzystalizują z równych praw, że byłaby to konferencja po myśli hasła i programów socjalistycznych, to jest to naiwne złudzenie.

Do jakiego stopnia niektórzy zwolennicy nowej konferencji i nowego traktatu lekko myślą traktują całą sprawę, dowodzi np. głos znanego angielskiego socjalisty niezależnego, Brailsforda. W artykule, umieszczonym w wiedeńskiej „Arbeiterzeitung“ pisze on, że zadaniem nowej konferencji byłoby postawienie Francji przed trybunał światowy na ławę oskarżonych i przegłosowanie jej, by okryła się hańbą. Wier nie nawiąże do Francji ma być bodźcem i zachętą dla zwolnienia nowej konferencji. Autor artykułu wie jednak dobrze, że pomysł jego jest nierealny i dlatego doradza porozumienie z Francją drogą agitacji urzędowej ze strony Anglii. Uznaje on, że Francja ma powody nie być zadowolona z obecnego stanu rzeczy, że Francja słusznie obawia się o swe granice i o przyszłą potęgę Niemiec, że należy uwzględnić słuszne jej żądania. Ale wprawdzie niech Francja wycofa swe wojska okupacyjne, wprawdzie niech zmieni swego ducha i swe zamiary. Ale jakie Brailsford daje rękojmię, że wtedy Niemcy zmienią swego ducha i swe zamiary?

Niechęć do Francji przebija się nicą czerwoną poprzez wszystkie pomysły Partii Pracy. Ale motorem tych pomysłów są własne bóleczki robotników angielskich. Za bezrobocie w Anglii czyni się odpowiedzialnym Francję i traktat wersalski. Bezrobocie jest istotnie klęską Anglii powojennej, wywołaną olbrzymim spadkiem handlu międzynarodowego. Tak np. w r. 1913 z Niemiec do Anglii wyłynęło 2 1/2 milj. tonażu okretowego, w r. 1920 zaś tylko 6000; z Anglii do Niemiec: w r. 1913 6 milionów, w r. 1920 tylko 700 tys.; do Rosji i Austrii, wraz z państwami sukcesyjnymi sprowadzono z Anglii w r. 1920 tylko 1/10 część tonażu z r. 1913.

Ale mylnem jest zwalanie całej winy za bezrobocie angielskie na traktat wersalski, czy na Francję. Klęska gospodarcza dotknęła całą Europę, nie tylko Anglię. Ba, jeżeli będziemy doszukiwali się winowajców obecnego stanu rzeczy, to w pierwszym rzędzie znajdziemy ich w Anglii. Czyż nie Anglia przez cztery lata prowadziła szkodliwą politykę w sprawie odszkodowań, w stosunku do Rosji sowieckiej, w sprawach wschodnich, polskich i t. d. Czy

Partia Pracy zamiast żądać nowych konferencji i nowych traktatów, nie powinna w interesie pokoju popierać tych traktatów, które bezwzględnie służą sprawie pokoju, jak np. traktat ryski? A tymczasem Partia Pracy krytykuje ten traktat, odrzuca go, a przez to powiększa tylko zamęt i niepokoje.

Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami traktatu wersalskiego. Od chwili podpi-

sania go krytykowaliśmy go często i bezwzględnie. Ale traktat ten ma też wielkie zalety i zasługi. W każdym razie stał się on podwaliną pod gmach nowej, powojennej Europy. Podwalina ta trzeszczy i chwilami grozi rozwaleniem się. Ale nie uratuje się gmachu, gdy się podwalinę zburzy i gmach wraz z nią padnie w gruzy.

J. M. B.

Korespondencja z Łodzi.

Rozwiązanie Rady Miejskiej.

Rozwiązanie łódzkiej Rady Miejskiej przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych odbiło się radosnym echem w chłopskiej prasie miejscowej, której zawtórowały oczywiście bratnie organy endecji społecznej. Niewyczerpana w swych pomysłach szkalowania demokracji kultureria łódzka pisała w kurs na łamach służących jej dzienników najfantastyczniejsze pogłoski, dotyczące powodów decyzji Ministerjum.

Ze wszystkich tych głupstw trudno wyłuskać choć jedno ziarno prawdy. Ponieważ jednak rozwiązanie Rady Miejskiej jest faktem w naszym życiu samorządowym bardzo doniosłym, a pozatem w łódzkiej Radzie Miejskiej, zarówno jak w Magistracie frakcja P. P. S. posiadała większość, konieczne jest sprawę rozpatrzyć i wyjaśnić.

Przyczyny, które wywołały rozwiązanie Rady Miejskiej są częściowo natury ogólnej, częściowo zaś tkwią w warunkach lokalnych i zbiegu okoliczności, uniemożliwiających dopływ nowych sił radzieckich sposobem przeprowadzenia wyborów uzupełniających.

Na wstępie zaznaczyć należy, że przedłużenie kadencji samorządowych odbiło się naogół fatalnie na sprawnym funkcjonowaniu ciał radzieckich, spowodowało wyczerpanie się list zastępców, wzmogło abstynencję pozostałych radnych i wywołało w szeregu miast (Lublin, Płock, Zduńska Wola i t. d.) konieczność dokonania wyborów uzupełniających, przyjętych zresztą bardzo apatycznie.

Zdekompletowanie łódzkiej Rady Miejskiej wskutek wystąpienia w roku 1921, frakcji N. P. R., liczącej 15 radnych, oraz innych przyczyn, przybrało rozmiary niepokojące, gdyż z liczby 75 radnych aż 23 złożyło mandaty. Szczególnie trudne warunki finansowe kraju i miasta, niedostateczność uprawnień podatkowych, które pozwoliłyby przeprowadzić dzieło naprawy gospodarki miejskiej, niechętny stosunek władz nadzorczych, ograniczający skwapliwie samorządowy zakres działania — wszystkie te czynniki spotęgowały bierność i obojętność uszczuplonego tak znacznie zespołu radzieckiego, powodując stały brak quorum, odbywanie posiedzeń niemal z reguły w drugim terminie, niemożność zebrania kwalifikowanej większości, wymaganej dla załatwienia najważniejszych spraw komunalnych, i cały szereg innych dolegliwości, utrudniających lub wręcz uniemożliwiających normalną pracę aparatu samorządowego. A w dodatku frakcja radziecka P. P. S. naraziła sobie śmiertelnie burżuazyjnych radnych niemieckich i żydowskich, demaskując niedawno śmiało i bezlitośnie nadużycia z cęgła miejską, popełnione przez b. ławnika Arndta i b. radnego posła Helmana. Komplet radnych topniał nieustannie, a najistotniejsze dla miasta sprawy, leżące w kom-

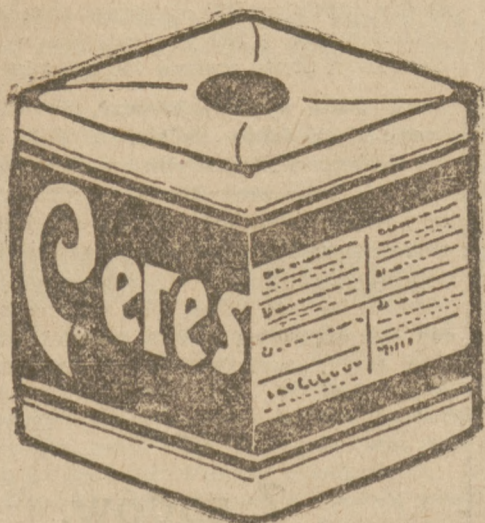
petencji Rady Miejskiej, nie mogły być załatwiane.

W tych warunkach konieczność przeprowadzenia w Łodzi wyborów uzupełniających — zgodnie z art. 15 „Dekretu o samorządzie miejskim“ i na podstawie dawnych list wyborczych — stawała się wręcz nieodzowną. Ponieważ okazało się, że listy te uległy częściowej, w zagadkowej sprawie dokonanej kradzieży, Magistrat zwrócił się do Min. Spraw Wewnętrznych zapytaniem, czy nie byłoby możliwe dokonanie uzupełniających wyborów na podstawie list wyborczych do Sejmu Ustawodawczego z r. 1919. Min., wychodząc z założenia, że prawo wybierania do Sejmu uzależnione było od innych warunków, aniżeli do Rad Miejskich, i że najskrupulatniejsze nawet przeprowadzenie dochodzeń co do osób, pomieszczonych w r. 1919 na listach wyborczych do Rady Miejskiej, nie daje gwarancji, iż nowe listy będą odtworzeniem dawnych — orzekło o niemożności uwzględnienia propozycji Magistratu i znalazło jedyną wyjście z wytworzonej sytuacji, przez rozwiązanie łódzkiej Rady Miejskiej i zarządzenie wyborów całkowitych.

Tym sposobem za kilka tygodni złożą swe rządy łódzkie demokratyczne władze miejskie, będące od początków swego istnienia solą w oku wszystkim wrogom klasy robotniczej i przedmiotem ich zaciekłej naganek. W czyje ręce przejdzie ster spraw m. Łodzi, jest to dziś jeszcze zagadką niezbyt odległej zresztą przyszłości. Demokratyczny Magistrat łódzki, który pracując dla dobra najszerzych mas i ich zaufaniem wsparty — stworzył szkolnictwo powszechne, rozwinął potężnie instytucję higieny i opieki społecznej, wykonał lub kończy budowę łaźni miejskiej i 4 nowoczesnych gmachów szkolnych, a sprawy najważniejsze inwestycji miejskich, jak kanalizacja, gazownia i t. d. pchnął na tor realizacji, nie obawia się sądów potomności i wśród „podzwonnych“ ujań pis-maków burżuazyjnych życzyć będzie jedynie swym następcom, by nie psuli tego, co dobre i pożyteczne, by naprawiali to, co ulepszeń i rozbudowy się domaga. Czteroletnia praca P. P. S. w samorządzie łódzkim, wśród spiętrzonych trudności odbudowującego się Państwa i kłód zewsząd pod nogi ciskanych, pozostanie — pomimo nieodłącznych od wszelkiej pracy ludzkiej błędów i braków — na zawsze świadectwem płodności sił demokracji, ku tworzeniu dobra ogólnego skierowanych. Nie z punktu widzenia przemijających niepowodzeń wyborczych, które były nieodłącznym rezultatem dźwiganego przez P. P. S. ciężaru odpowiedzialności, lecz przez pryzmat stworzonych na pożytek ogółu ludności długiego szeregu instytucji i ulepszeń społecznych — należy oceniać doniosłość tej pracy i o niej sąd wydawać.

A.

*Take
wygląda*



PRAWDZIWY

**CERES TŁUSZCZ
JADALNY**

O połowę

tańszy

od masła

NAJLEPSZY DO GOTOWANIA, SMAŻENIA I PIECZENIA.



Cykorja SELEKT-GLEBA

w proszku

Wyborowa, znakomita domieszka do czarnej kawy.

**REPREZENTANT JENERALNY
WŁADYSŁAW OSTROWSKI**

Warszawa, Ujazdowska 32, tel. 282-77.

Dr. med. Feldhusen

b. st. ordyn. szpitala, chor. wenero-
ryczne, skóry, płciowe (niemoc)
Lecz. prom. Koentgena Wielka 11
do 10 r. 4-7.

**Lek.-
Dent. E. MEERSON**

Przyjmuje 10-1 i 3-7.
Wolska 34 m. 5, II-gie piętro

**Lekarz-
Dentysta C. Brewda**

Miodowa II

róg Kapucyńskiej, tel. 155-55

Dr. med. H. POLIT SCHOENMAI

b. lekarz szpit. w Szwajcarii
Specjaln.: chor. weneryczne (wle-
wania 606-914); niemoc płciowa
przyjm. od 12-2 i od 5-7 wiecz.
Panie 11-12. Hortensja 6, tele-
fon 35-55.

Dr. med. A. BEATIS

Chor. weneryczne, skórne i
płciowe. Od 2-3 i 5-8. Pani-
1-2 i 4-5. Sienkiewicza 12,
m. 30, t. 73-06.



**OBCASY GUMOWE
I PODESZWY GUMOWE**

są trwalsze i tańsze niż skóra. Najlepsza
ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

Berson-Kauczki, Central: Kraków, Straszewskiego 2.
Składy i Zastępstwo: Warszawa, Kramy Nalewkiowskie.

Wszystkim szczególnie urzędnikom

dajemy **NA RATY**

Ubiory męskie gotowe i na zamówienia olbrzymi wybór ma-
teriałów zagranicznych i krajowych.
DLUGA 50, sklep 45.

**FIGLE i FRASZKI
SATYRY**

przez Imci Pana Niby-Reya
(CZESŁAWA WROCKIEGO)

WYDANIE DRUGIE

Cena 2.000 mk.

nabyć można w Księgarni Robotniczej, ul. Wspólna 17.

MASZYNA POSPIESZNA

„Johannisberg” 64 X 96 z wszelkimi przy-
borami używana, lecz jak nowa loco Lwów okazująco naj-
bardziej do sprzedania. Zgłoszenia pod „MASZYNA”
do biura ogłoszeń

„Małopolska Reklama”
LWÓW, ul. Kopernika 16.

Na Raty! Najlepsze damskie, Ubrania
i TRYKOTAŻE jak również różne **OBOWIE** na RATY nabyć można
na dobrych warunkach
w firmie: **Drewnowski i Kohen** Praga, Brukowa 35,
front.

NA RATY

Okrycia damskie i dziecięce, ubrania męskie na dogod-
nych warunkach poleca **P. LAUFER**,
Nalewki 49, m. 69, w podwórzu.

Dia: Kooperatyw,
Stowarzyszeń,
Sklepów

Mąka

amerykańska i krajowa

Ryż

na worki

Sledzie

na beczki

Kolonjalne

Smary

i Oleje

Nici

Bawełna, Szurowadła

POLECA NAJTANIEJ

D.H. Jan Grodzieński i S-ka

Zorawia 40, tel. 251-96.

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst.
szpit. św.
Lazara Chor. skór., wener., analf-
zy krwi na syfilis Chłodna 25, tel.
99-29. Od 1-3 i 5-7.

Dr. SOŁOCHOWICZ-FREYMANOWA
Marszałkowska 103, od 5-7.
Choroby kobiece Od 1-2 ceny
lecznicowe.

OGŁOSZENIA KROJNE.

A) WĘNY na suknie, mun-
durki, okrycia i ko-
stjumy od najtańszych.

PŁÓTNA prześcieradła, obrusy,
nansuki, batysty, opale.
Adamaszki i satyny podszewko-
we.

EPONGES na suknie i kostjumy
od najtańszych do naj-
wykwintniejszych. Kretony, Ze-
firy, Chuski wełniane.

NA MĘSKIE ubrania materjały w
dużym wyborze. Naj-
tańsze źródło zakupów Anton
i Bolesław Nawara, Chmielna 35
(przy Marszałkowskiej).

A) Na raty obrączki ślubne, zło-
te zegarki, kolczyki.
Kupuje biżuterję, zegarki. Przy-
jmuje reperacje tanio, dobrze. Ze-
garmistrz, Gutmacher, Smocza
№ 21.

AA) SZKOŁA KROJU Wiśniew-
skiej, War-
szawa, Niecała 12, telefon 72-04,
oddział Blonie. Szydełko, modelo-
wanie, modniarstwo, haft, bieli-
zna. Zapisy codziennie. Paten-
ty cechowe. Pierwszorzędna pra-
cownia sukien, kostjumów, okry-
cia 4986

BACZNOŚĆ! Garnitury marynarko-
we, zakietowe, futra,
paltta, jesiotki, saki, spodnie, naj-
tańszej w Wytówni ubiorów Sipo-
wski i Majewski, Chmielna 49,
front II piętro narożny dom przy
dworcu głównym. Uwaga: szyci-
my na zamówienia z własnych i
powierzonych materiałów o 50%
tańiej.

Maszyny do szycia
„Kasprzyckiego” Tanio—Mur-
towo—Detalicznie—Raty. War-
szawa, Marszałkowska 153.

**HURTOWNIA
„Zródło Polskie”
Nowicki-Makarowski**

Złota 64, tel. 231-66.

poleca kooperatywom, stowarzyszeniom i kupcom po cenach
konkurencyjnych towarów:

kolonialne, mączne i mydlarskie
z własnych składów.

Natychmiastowa ekspedycja na inkaso i za zaliczeniem.

NA RATY

Na dogodnych warunkach
Okrycia Damskie oraz Bielizna damska i
męska. Kapy. Obrusy. Firanki. Szale,
oraz Wielki wybór Chustek wszystkich sezo-
nów i t. p. najwygodniej tylko

Hoża 7 m. 47 (II podwórze I piętro)

Filja: Plac Trzech-Krzyży 7
(w bazarze i sklepie Nr. 91 na prawo).

**PIECZCIE
SMAŻCIE
GOTUJCIE**

**TYLKO
KUNEROLEM**



„Kunerol Specjalny”
jest najdelikatniejszym tłuszczem
roślinnym do smarowania.

Przedstawiciel: Sp. Akc. Lambert & Krzysiak,
Warszawa, Niecała 8.

Sala KINA „PAN”

Nowy-Swiat 40,
CZYHNA
Począł. I-go seansu 7 w.
II-go . . . 9 .

CENY

3.000 Mk.

5.000 „

7.000 „

WESOŁY KARUZEL
Śpiew, Taniec, Pieśń, Satyra, Dowcip, Aktualnie, Trawestacje, Kalambury, Najnowszy Przegląd Melo-
dji, Tańców i tego wszystkiego co jest najważniejsze, bo rozśmiesza, bawi, zachwyca i każe zapom-
nieć o smutku...